

KRAŁ BIBLIJNY w parafii NMP Stella Maris



Sopot 2009-2010

Spis treści

1.	Istota i zadania Kręgu Biblijnego w parafii NMP Stella Maris	4
2.	Modlitwy	4
	Modlitwa o mądrość.....	4
	Hymn O Stworzycielu.....	5
3.	Pojęcie i nazwy Pisma św.	5
4.	Powstanie Pisma św.	6
5.	Boskie i ludzkie pochodzenie Pisma św.....	7
	Istnienie natchnienia biblijnego	7
	➤ ST o natchnieniu biblijnym.....	7
	➤ NT o natchnieniu biblijnym.....	8
	➤ Boskie pochodzenie ST i NT.....	8
	Istota natchnienia biblijnego.....	9
	➤ Dyktando	10
	➤ Aprobata.	10
	➤ Ochrona przed błędem.	10
	➤ Wpływ Boga na treść.....	10
	Zakres natchnienia biblijnego.....	11
	Skutki natchnienia biblijnego.	11
6.	Piśmiennictwo wśród Hebrajczyków	13
	Początki i rozwój sztuki pisania.	13
	Materiał piśmienny.....	13
7.	Języki ksiąg biblijnych.....	13
	Tekst hebrajski ST	13
	Historia tekstu greckiego.....	14
8.	Kanon ksiąg biblijnych	14
9.	Krytyka historyczna tekstu biblijnego	16
	Zagadnienie autorstwa	16
	Czas powstania tekstu biblijnego	17
	Środowisko powstania tekstu biblijnego.....	17

KRAĞ BIBLIJNY

w parafii NMP Stella Maris w Sopocie

1. Istota i zadania Kręgu Biblijnego w parafii Gwiazdy Morza w Sopocie.

Zagadnienia wstępne „Kręgu Biblijnego” obejmują te dziedziny wiedzy ludzkiej o biblii, których znajomość ułatwi lepsze zrozumienie Ksiąg Świętych. Podczas spotkań *Kręgu biblijnego* będziemy się zajmować w pierwszej kolejności zagadnieniami wstępnymi, które staną się niezbędnym narzędziem interpretacji tekstu. W kwestiach wstępnych zwrócimy uwagę na Biblię, jako cały tekst biblijny, jego (boskie i ludzkie) pochodzenie, formowanie się zbioru Ksiąg św. i ich przekaz, zagadnienie przekładów, zasady interpretacji itp.

Następnie będziemy się zajmować „Życiorysem Jezusa” zawartym w Ewangelicznych relacjach Mateusza, Łukasza, Marka i Jana, a następnie tematem naszych rozważań będzie dzieło św. Pawła nazywane: *Corpus Paulinum*. Przy omawianiu poszczególnych ksiąg zajmiemy się zagadnieniami odnoszącymi się do autora ludzkiego, czasu powstania, adresata, form literackich księgi i myśli teologicznej w odniesieniu do współczesności. Każde spotkanie będzie poprzedzała modlitwa o udzielenie nam nieskończonych darów Bożych.

2. Modlitwy

Modlitwa o mądrość

Boże przodków i Panie miłosierdzia, któryś wszystko uczynił swoim słowem i w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały, aby władał światem w świętości i sprawiedliwości i w prawości serca sądy sprawował - dajże nam Mądrość, co dzieli tron z Tobą i nie wyłączaj nas z liczby swych dzieci.

Jesteśmy ludźmi słabymi, aby pojąć sprawiedliwość i prawa. Choćby zresztą był ktoś doskonały między ludźmi, jeśli mu braknie mądrości od Ciebie Boże - za nic będzie poczytany. Z Tobą Boże jest Mądrość, która zna Twe dzieła i była z Tobą, kiedy świat stwarzałeś, i wie, co jest miłe Twym oczom, co słuszne według Twych przykazań. Wyślij ją z niebios świętych, ześlij od tronu swej chwały, by przy nas będąc pracowała z nami nad Twoim Słowem, abyśmy poznali, co jest Tobie miłe i co pożytek nam przynosi. Ona wie i rozumie wszystko, będzie nam mądrze przewodzić w naszych czynach i ustrzeże nas od błędu.

Któż bowiem z ludzi rozezna zamysł Boży albo któż pojmie wolę Pana? Nieśmiałe są myśli śmiertelników i przewidywania nasze zawodne, bo śmiertelne ciało przygniata duszę i ziemski przybytek obciąża lotny umysł. Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi, z trudem znajdujemy, co mamy pod ręką - a któż wysłedzi to, co jest na niebie?

Któż poznał Twój zamysł Boże, gdyś nie dał Mądrości, nie zesał z wysoka Świętego Ducha swego? I tak ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste, a ludzie poznali, co Tobie przyjemne, i wybawiła ich Mądrość. (por. Mdr 9)

Hymn O Stworzycielu

O Stworzycielu, Duchu, przyjdź,
Nawiedz dusz wiernych Tobie krağ.
Niebieską łaskę zesłać racz
Sercom, co dziełem są Twych rąk.

Pocieszycielem jesteś zwan
I najwyższego Boga dar.
Tyś namaszczaniem naszych dusz,
Zdrój żywy, miłość, ognia żar.

Ty darzysz łaską siedemkroć,
Bo moc z prawicy Ojca masz,
Przez Boga obiecany nam,
Mową wzbogacasz język nasz.

Światłem rozjaśnij naszą myśl,
W serca nam miłość świętą wlej
I wątłą słabość naszych ciał
Pokrzep stałością mocy Twej.

Nieprzyjaciela odpędź w dal
I Twym pokojem obdarz wraz.
Niech w drodze za przewodem Twym
Minie zło, co kusi nas.

Daj nam przez Ciebie Ojca znać,
Daj, by i Syn poznany był.
I Ciebie, jedno tchnienie Dwóch,
Niech wyznajemy z wszystkich sił.

Niech Bogu Ojcu chwała brzmi,
Synowi, który zmartwychwstał,
I Temu, co pociesza nas,
Niech hołd wieczystych płynie chwał. Amen.

3. Pojęcie i nazwy Pisma św.

Pismo św. (*Sacra Scriptura*) jest zbiorem ksiąg, które „spisane pod natchnieniem Ducha Świętego... Boga mają jako autora i jako takie samemu Kościołowi zostały przekazane” (Sobór Watykański II, *Dei verbum* 11). Zbiór ten składa się z 72 (45+27) pism pochodzących od najrozmaitszych autorów natchnionych żyjących na przestrzeni od XIII wieku przed Chr. do początków II wieku po Chr. i piszących w językach hebrajskim, aramejskim i greckim. Byli oni ludźmi, którymi posłużył się Bóg, „aby przy Jego działaniu w nich i przez nich, jako prawdziwi autorzy przekazali na piśmie to wszystko i tylko to, co On chciał” (*Dei Verbum* 11).

Trzech zasadniczo nazw używa się na określenie tego zbioru: Pismo św., Biblia, Stary i Nowy Testament.

Pismo św. „Pismem”, „Pismami” albo „Pismami świętymi” autorzy ksiąg Nowego Testamentu nazywają Księgi Starego Testamentu. Por. Mk 12, 10; 15, 28; Łk 4, 21; J 2,22;7,38.42 itd. Mt 21, 42; 22, 29; Mk 12, 24; Łk 24, 27. 32.45; J 5,47; 7, 15; 5,39; Rz 1,2; 2 Tm 3, 16. Powyższe określenia Ojcowie Kościoła rozciągnęli na Księgi Nowego Testamentu.

„**Biblia**” jest wyrazem pochodzenia greckiego. Starożytni Egipcjanie, począwszy od III tysiąclecia przed Chr. wyrabiali materiał do pisania (papirus) z łyka rośliny papirusowej rosnącej w dolinie Nilu i dochodzącej do 4,5 m wysokości, które nazywali **gublá**. Około r. 1300 przed Chr. terminem tym zaczęli nazywać również port przeładunkowy łyka papirusowego i papirusów, położony na wybrzeżu fenickim 40 km na północ od Bejrutu (Ez 27, 9: g^ebal), dzisiejsze Gebeil. - Należąc od III wieku przed Chr. do najpoważniejszych importerów papirusu. Grecy miasto to nazywali Byblos i nazwę tę rozciągnęli na towar, który importowali. Tak *biblos* zaczęło oznaczać tyto (papirusowe), papirus, książki (również te, które nie była napisana na papirusie, ale np. na pergaminie lub na drewnie). Wyraz gr. *biblion*, od którego liczba mnoga brzmi *biblia* jest zdrobnieniem od *biblos* „książeczka”. W średniowieczu zapomniano, że *biblia* jest liczbą mnogą i zaczęto po łacinie mówić o „biblia, ae” — o „Biblii”. Trzeba również zauważyć, że poganie nazywali swe księgi religijne *Biblio ieraí* („księgi święte”), Mk 12, 26 mówi o *biblos* Mojżesza, Łk 3, 4 o *biblos* słów Izajasza, 20, 42 (Dz 1,20) psalmów i w Dz 7, 42 proroków. Wyraz *biblion* pojawia się również w pierwszej księdze Machabejskiej, gdzie autor księgi Starego Testamentu nazywa *Biblia ta agia* (12, 9).

Nazwa „**Stary i Nowy Testament**” zawdzięcza swoje powstanie (św. Pawłowi. — „Testament”, po łacinie „testamentum”, jest tłumaczeniem greckiego słowa *diateke* i nie oznacza tutaj dokumentu, na którym spisana została ostatnia wola umierającego, ale „przymierze”. W 2 Kor 3, 14 Paweł mówi o czytaniu *palaias diateke*, po łacinie „*veteris testamenti*” przy czym jasną jest rzeczą, że ma na myśli Święte Księgi Żydowskie. Grecki wyraz *diateke* znaczyć może „dokument ostatniej woli”, ale również „dokument, na którym zostało spisane przymierze, układ”, i w tym znaczeniu używają go greccy tłumacze, oddając hebrajski wyraz „b^erit - przymierze”. Paweł ma na myśli księgi Starego Przymierza. Słowa Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy (Łk 22, 20) wpłynęły na utworzenie wyrażenia „Nowe Przymierze”, o którym jest mowa w drugiej części Biblii. Niektórzy teolodzy posługują się również terminem „Pierwsze Przymierze” odnośnie pierwszej części do ksiąg biblijnych.

4. Powstanie Pisma św.

Księgi Starego Przymierza nie są źródłem powstania religii izraelskiej. Również chrześcijaństwo nie zawdzięcza swego powstania księgom Nowego Przymierza. Zanim powstała Biblia istniała już społeczność wierzących („potomstwo Abrahama”, „synowie Izraela”, pierwsi chrześcijanie). Powstanie Pisma św. ściśle związane jest z istnieniem tradycji religijnej (wierzenia, poglądy, praktyki religijne, obyczaje i zwyczaje); Księgi Starego i Nowego Przymierza są jej (częściowym) literackim odzwierciedleniem.

Nic nie wiemy, by Abraham „ojciec wszystkich wierzących” (Rz 4, 11), coś dla Biblii napisał. Mojżesz spisał Prawo i złożył je w ręce kapłanów (por. Pwt 31,9), ale na pewno nie chodzi tu o Pięcioksiąg w jego dzisiejszej postaci. Księgi Starego Przymierza (z małymi wyjątkami) istniały przez długi czas w postaci ustnie przekazywanych rodowodów, kronik, pieśni i utworów religijnych. Prorocy nauczali ustnie i początkowo ustnie przekazywano to, o czym mówili. Być może w czasach Jozuego (XIII w. przed Chr.) po raz pierwszy przystąpiono do spisywania słów przypisywanych Mojżeszowi, a Ezdrasz (po r. 400) podyktował wiele innych spośród nich, aby powracający z babilońskiej niewoli Żydzi wiedzieli, na czym w przyszłości mają opierać życie swej społeczności. Dziś wiemy, że poszczególne księgi Starego Przymierza nie od razu powstały w tej postaci, w jakiej dziś je czytamy; wiele z nich sporządzili redaktorzy łączący materiał z różnych źródeł. Tak np. prawnicze teksty zawarte w Pięcioksięgu są wynikiem długotrwałej pracy uzupełniającej i przystosowującej prawniczą myśl Mojżesza do ciągle zmieniających się warunków życiowych społeczności izraelskiej. Dzieje patriarchów istniały początkowo w formie kilku oddzielnych opowiadań i dopiero w VI/V w. przed Chr. przybrały one dzisiejszą postać. Księga Izajasza zawiera materiał pochodzący również od dwu innych proroków żyjących w VI w. przed Chr. — proroków, którzy w przepowiadaniu swoim nawiązywali do żyjącego w VIII w. wielkiego swego Poprzednika.

Jezus nauczał wyłącznie ustnie i tak czynili początkowo apostołowie i uczniowie. — Najwcześniejszymi pismami Nowego Testamentu nie są ewangelie, ale listy św. Pawła (ok. r. 52 powstaje 1 Tes), w których pisze o tym, czego nie miał czasu czy okazji ustnie powiedzieć. Są one pismami okolicznościowymi wyrosłymi z problemów, jakie wyłoniły się w życiu pierwszych

chrześcijan. Powstanie dzisiejszych czterech ewangelii poprzedziły sporządzone na piśmie zbiory słów i opowiadań o Jezusie. Z nich to autorzy czterech ewangelii sporządzili dzieła, które nie dają wyczerpującego opisu życia i działalności Jezusa, ale ukazując Go pod pewnym kątem widzenia, prowadząc czytelnika do wiary w Niego (J 20, 30 - 31).

W ten sposób nie Pismo św., (ST i NT) jest źródłem powstania Judaizmu i Chrześcijaństwa, ale Słowo Boga, który zwrócił się do ludzi (Hbr 1, 1-2) i zorganizował ich w swoją społeczność. Z tej społeczności, z tradycji w nią żyjącej wyrosło Pismo św. Nie zawiera ono wszystkiego, co uczynił i powiedział Bóg w okresie Starego Przymierza, podobnie jak nie obejmuje wszystkiego tego, co Bóg zdziałał w Jezusie. Biblia nie jest Objawieniem, ale ona Objawienie zawiera i czytając ją w kontekście tradycji, dowiedzieć się możemy, co Bóg ludzkości objawił.

„ ... Tradycja święta i Pismo święte obu Testamentów są jakby zwierciadłem, w którym Kościół pielgrzymujący na ziemi ogląda Boga, od którego wszystko otrzymuje, aż zostanie doprowadzony do oglądania Go twarzą w twarz takim, jakim jest... Tradycja święta i Pismo święte ściśle się z sobą łączą i wiążą. Obydwoje bowiem, wypływając z tego samego źródła Bożego, zespalają się niejako w jedno i zdążają do tego samego celu. Albowiem **Pismo św. jest mową Bożą, utwaloną pod natchnieniem Ducha Świętego na piśmie**; natomiast święta Tradycja to słowo Boże, które przez Chrystusa Pana i Ducha Świętego zostało powierzone Apostołom, przekazuje w całości ich następcom, by oświeceni Duchem Prawdy, wiecznie je w swym nauczaniu zachowywali, wyjaśniali i rozpowszechniali. Pismo św. i Tradycję należy z równym uczuciem czci i poważania przyjmować i mieć w poszanowaniu" (*Dei Verbum 7,9*).

5. Boskie i ludzkie pochodzenie Pisma św.

Biblia jest nie tylko zbiorem dzieł starożytnej literatury (religijnej), powstałych na przestrzeni od XIII w. przed Chr. do początków II w. po Chr. Kościół Katolicki „uważa... księgi tak Starego, jak Nowego Testamentu... za święte i kanoniczne dlatego, że spisane pod natchnieniem Ducha Świętego... Boga mają jako autora i jako takie samemu Kościołowi zostały przekazane" (*Dei Verbum 11*). Charakterystyczną cechą wyróżniającą Biblię od wszelkiej literatury jest natchnienie, nie w znaczeniu potocznie używanym a stosowanym do dzieł literatury i sztuki, ale natchnienie biblijne. Oznacza ono taki wpływ Boga na ludzkich autorów ksiąg biblijnych, że powiedzieć można, iż On jest ich autorem. Natura natchnienia biblijnego, sposób, w jaki Bóg wpływał na ludzi piszących poszczególne księgi Biblii, jest nadprzyrodzoną tajemnicą wiary, rzeczywistością, której nigdy nie będziemy w stanie dokładnie wyjaśnić, opisać i zrozumieć.

To samo znaczy pochodzący z języka łacińskiego termin „inspiracja”, zaczerpnięty z łacińskiego przekładu 2 Tm 3, 16: „Wszelkie Pismo, od Boga natchnione (divinitus inspirata) jest pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości”. 2 P 1,21 mówi, że „Duchem świętym natchnieni (inspirati) mówili święci ludzie Boży”.

Istnienie natchnienia biblijnego

Istnienie natchnienia biblijnego jest przekonaniem samych autorów ksiąg biblijnych, a cytowane powyżej teksty są echem wiary narodu żydowskiego. Wg ST Bóg wyrażał swoje myśli nie tylko przy pomocy słowa mówionego (przez proroków), ale sprawiał, że przybierało ono nieraz postać pisma. NT przejął tę wiarę od ST.

➤ ST o natchnieniu biblijnym.

Najstarsze świadectwo o pisemnym utwaleniu Słowa Bożego podaje ST w związku z ogłoszeniem Dekalogu. W odniesieniu do tekstu elohistycznego, mówiącego o promulgacji Dekalogu (Wj 20, 1-17) czytamy w 24, 4: „Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa IHWH (Jahweh)”, a w Wj 34, 28 czytamy: „I napisał na tablicach słowa przymierza - Dziesięć Słów”. Istnieje poza tym w ST tradycja, że Bóg sam spisał Dekalog na kamiennych tablicach (por. Wj 24, 12; 34, 1 ;Pwt 4, 13; 10, 1 - 5). Istniejący przy zawarciu przymierza spisany tekst uważany był za słowo IHWH i w przyszłości stał się podstawą religijno-obyczajowego życia społeczności izraelskiej.

Także prorocy spisywali, albo kazali spisywać swe przemówienia. Spisane słowo prorockie było spisaniem słowem Bożym skierowanym do późniejszych pokoleń (por. Iz 30, 8; 34, 16; Jr 25, 13; 51, 60). Jak smutny los spotkać może księgę zawierającą słowo Boże widać z Jr 36. Na uwagę zasługuje tu, że w rozdziale tym po raz pierwszy spisane słowo prorockie określone zostaje jako słowo IHWH (ww. 6, 8, 11), Prorok Habakuk (VII w. przed Chr.) otrzymuje od Boga rozkaz spisania swej wizji na tablicach (2, 2), a Ezechielowi wkłada Bóg w usta zapisany zwój (Ez 2, 9-10). Ponieważ słowo IHWH skierowane do proroków stało się słowem spisanym, mógł w VI w. przed Chr. autor Iz 40, 8 powiedzieć, że „słowo Boga, naszego trwa na wieki”. Współczesny Jezusowi Judaizm znał zbiór ksiąg świętych (1Mch 12, 9) i był przekonany, że pozostawiają one ślad na tym, który się ich dotknął („księgi święte brudzą ręce” — Yadayim III, 5c).

➤ **NT o natchnieniu biblijnym.**

W NT wyraźnie widać, że współczesny judaizm wiedział o tym, że słowo IHWH przybrało postać słowa pisanego. Wg Dz 17, 2-3, św. Paweł na podstawie ST wyjaśnia Żydom w Tesalonice, że Jezus jest mesjaszem i że musiał cierpieć i zmartwychwstać. Żydzi w Beroi konfrontują nauczanie Pawła ze ST (Dz 17, 11). Każda dyskusja z Żydami oparta jest na ST (Dz 18, 28). W przemówieniu do pragminy w Jerozolimie św. Piotr wyraźnie mówi: „Musiało się wypełnić słowo Pisma, które Duch święty zapowiedział przez Dawida o Judaszu” (Dz 1, 16). Następnie cytuje on Ps 41,10; 69,26 i 109, 8.

Sam Jezus przy pomocy jednego *gegraptai* (= napisane jest) z powołaniem się na ST ucinał wszelką dyskusję (zob. Mt 4,1- 10). ST jest źródłem prawdy i kto go nie zna, ten błądzi (Mt 22, 29). W ST przemawia Bóg (Mt 15, 4; 22, 31 - 32). Lektura Ewangelii wg św. Mateusza pokazuje, jak potężnym autorytetem cieszył się ST.

Św. Paweł chętnie używał wyrażenia „mówi Pismo” (Rz 9, 17; 10, 11). Nazywa je w Rz 1,2 *grafoi agiai* (= pisma święte), mówi w Rz 15, 4, że Bóg pociesza nas poprzez ST, a prorocy zapowiadają Chrystusa Pana (Rz 1, 2; 1 Kor 15, 3).

W 2P 3,15-16 („a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat Paweł wedle danej mu mądrości napisał do was, jak również we wszystkich listach, w których mówi o tym. Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało i utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak i inne Pisma na własną swoją zgubę”) listy św. Pawła postawione zostają na tym samym poziomie, co księgi Starego Przymierza. Wynika z tego, że wspólnota chrześcijańska ma oprócz ST także własne pisma św., którym przypisuje to samo boskie pochodzenie.

W 1 Tm 5, 18 („Mówi bowiem Pismo: Nie zawiąiesz pyska wołowi młóćącemu - oraz - Godzien jest robotnik zapłaty swojej”) autor cytuje jako Pismo (*grafoi*) dwa teksty: Jeden z Pwt 25,4, a drugi z Łk 10,7 (por. też Mt 10,10).

➤ **Boskie pochodzenie ST i NT**

Boskie pochodzenie ksiąg Starego i Nowego Przymierza jest nieprzerwanym wątkiem chrześcijańskiej Tradycji. Już pierwsi pisarze kościelni mówili o Biblii w terminach podkreślających rolę Boga w jej powstaniu. Np. św. Klemens Rzymski (+97) pisze w liście do Koryntian: „Starannie zbadaliście Pisma święte, które są prawdziwe i dane przez Ducha Świętego” (45, 2). Wczesnochrześcijański apologeta Athenagoras był zdania, że Mojżesz i prorocy ST pod wpływem natchnienia popadali w stan ekstazy i Duch Święty posługiwał się nimi tak, jak lutnista lutnią. Tertulian (+225) mówi o Biblii jako o „boskim księgozborze”, św. Hieronim (+420) nazywa ją „Biblia Sacra”, a św. Augustyn (+430) stwierdza, że „Ponieważ oni (autorzy biblijni) pisali to, co On (Duch Święty) im podsuwał i mówił, nie wolno mówić, że On sam nie pisał”. Papież Grzegorz Wielki (590-604) nazywa Pismo Święte „listem wszechmogącego Boga do swego stworzenia”. Papież Leon IX (1048 - 1054) pisze: „Wierzę również, że jest jeden autor Starego i Nowego Testamentu, Prawa i Proroków i Pism Apostolskich, którym jest jeden Bóg, wszechmocny Pan” (w liście do biskupa Antiochii Piotra z roku 1053).

Istota natchnienia biblijnego.

Z tego, co zostało wyżej powiedziane widać, że wg Biblii i Tradycji księgi Pisma Św. pochodzą od Boga, są utrwalonym na piśmie słowem Bożym, zawdzięczają swoje powstanie wpływowi Boga na ludzkich autorów. Dzięki temu płaszczyzną, na której może się rozwijać nasz osobisty stosunek do Boga jest Pismo Święte. W tym wszystkim, o czym jest w nim mowa, nic się nie zmienia niezależnie od tego, czy je traktujemy, jako słowo autora biblijnego, czy jako Słowo Boga, gdyż sens pozostaje ten sam. Bóg mówi to, co chcieli nam powiedzieć autorzy, nic mniej, ani nic więcej. To jednak, że nie mówi tego tylko człowiek, lecz mówi to Bóg, zmienia wszystko.

„Czytając myśli Platona, rozumiemy, co pisał i mimo wieków, które nas dzielą, dochodzimy do pewnej z nim zażyłości. Rozumiem jego wizję świata „ubraną” w konkretne słowa. To jednak znaczy, że rozumiem jakiegoś człowieka. Jednak inna relacja zachodzi przy czytaniu Biblii. Czytam słowo ludzkie i rozumiem je. Jednocześnie rozumiem człowieka, który je pisał. Ale nie tylko jego. Rozumiem Boga. Dochodzę do porozumienia z Bogiem i do zażyłości z Nim. To zaś ma miejsce tylko przy spotkaniu z Biblią, a nie z żadnym innym słowem ludzkim”¹

O tym jak w konkretnym wypadku wpływ Boga na ludzkich autorów przebiegał, Biblia mówi jedynie w sposób bardzo ogólnikowy. W 2Tm 3,16 autor natchniony stwierdza, że: „wszelkie Pismo, od Boga natchnione jest pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości.” Wyrażenie „wszelkie Pismo” odnosi się tu do całości ksiąg Starego Przymierza, które w czasie gdy 2Tm powstawał, były dla chrześcijan Pismem Świętym. Termin *natchniony* w zastosowaniu do ksiąg Starego Przymierza wyraża myśl, że zawdzięczają one swe powstanie twórczemu tchnieniu samego IHWH (por. Ps 33, 6); powaga ST ma swe źródło w Bogu, który jest odpowiedzialny za istnienie ksiąg będących podstawą ludzkiego postępowania. Tekst ten nic nie mówi o udziale człowieka w powstaniu ST, lecz koncentruje się na działaniu Boga.

Tekstem opisującym rolę czynnika ludzkiego w powstawaniu ksiąg świętych jest 2P 1, 20-21: „To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia. Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili /od Boga/ święci ludzie.”

Autor zwraca tu uwagę na to, że „żadne proroctwo Pisma” nie może być interpretowane przy zastosowaniu środków wyłącznie ludzkich (np. filologia, historia) i w **oderwaniu od wspólnoty wierzących**. Wyrażenie „żadne proroctwo Pisma” odnosi się albo do całości ksiąg Starego Przymierza, albo tylko do tej jego części, którą Żydzi określali mianem „Prorocy” (n^ebf'im). - Powstanie ksiąg świętych Starego Przymierza (zawierających proroctwo) związane jest z istnieniem dwóch czynników: Boga i ludzi przy czym ci ostatni byli „kierowani” (dosłownie „unoszeni”) przez Ducha Świętego. Plastyczność obrazu zawartego w wyrażeniu *unoszeni* w całej pełni występuje w kontekście Dz 27,15, gdzie zachodzi w odniesieniu do miotanego wiatrem i unoszącego się na wzburzonych falach okrętu. Innymi słowy, wg autora 2P 1,20-21, utrwalona na piśmie nauka proroków nie powstała z ich inicjatywy, ale z inicjatywy Boga; w działalności swej byli oni całkowicie zdani na Boga i zależni od (impulsów pochodzących od) Boga, podobnie jak okręt zdany na kaprysy wiatru i fal.

Niektóre teksty mówiące o obecności ludzkiego czynnika w powstawaniu ksiąg świętych wyznaczają mu narzędziową rolę w stosunku do czynnika Boskiego. Tak w Mt 1,22: „A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pana powiedziane przez proroka” = Izajasza. Dz 1,16: „Bracia, musiało się wypełnić słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu.” Ta narzędziowa rola człowieka w stosunku do Boga przebiega poprzez porównania, jakich używają starożytni pisarze chrześcijańscy dla zilustrowania boskiego i ludzkiego pochodzenia Pisma św. Np. Athenagoras porównywał natchnionych autorów ST do lutni, a Grzegorz Wielki (590 - 604) autorem (*auctor*) Pisma św. nazywał Boga, ludzi zaś pisarzami (*scriptores*). Św. Tomasz z Akwinu (1225-1274) nazywa Boga autorem pierwszorzędym Pisma św., a człowiek jest autorem narzędziowym.

¹ Lohfink N., Jak rozumieć Pismo Święte, w: Biblia dzisiaj, Znak 1969, 58.

Systematyczne dociekania nad istotą natchnienia biblijnego rozpoczęły się w okresie renesansu i reformacji, a trwają do dnia dzisiejszego. Oto, w jaki sposób wyjaśniano naturę nadprzyrodzonego wpływu Boga na człowieka piszącego:

➤ **Dyktando**

Żydzi, dawni protestanci (w tzw. formule helweckiej 1536 i 1562) oraz hiszpański teolog Banez byli zdania, że Bóg treść ksiąg świętych dyktował i to tak, że ludzki autor otrzymywał od Boga nie tylko myśli, jakie miał wyrazić, ale i poszczególne słowa i wyrażenia były mu w nadprzyrodzony sposób udzielane. Różnice językowe i stylistyczne, jakie niewątpliwie istnieją w poszczególnych księgach biblijnych, Banez tłumaczył tym, że Bóg zawsze posługiwał się najodpowiedniejszym językiem do tych okoliczności, w jakich przemawiał. Pogląd ten, ujmujący natchnienie biblijne jako tzw. *inspiratio verbalis*, aczkolwiek nigdy przez Kościół nie potępiony, zarzucony został pod koniec XIX wieku.

➤ **Aprobata.**

Współczesny Banezowi Sykstus ze Sieny twierdził, że księgi biblijne zawdzięczają swoje powstanie wyłącznie ludzkim ich autorom, a są „Pismem Świętym” dlatego, że zostały zaaprobowane przez Kościół. Inny teolog, L. Lessius był zdania, że aprobaty księgom biblijnym udzielał Duch Święty.

➤ **Ochrona przed błędem.**

Jakub Bonfrere, Belg (+1642), głosił, że przy pisaniu ksiąg historycznych Duch św. czuwał, aby autorzy ludzcy nie popełnili żadnego błędu. Na wszystkie księgi Biblii pogląd ten rozciągnął czeski teolog Jan Jahn (+ 1816), który utrzymywał, że Duch Święty. „włączał się” wtedy, ilekroć autorowi biblijnemu groziło napisanie czegoś błędnego.

W XIX w. D. Haneberg nawiązał do Sykstusa ze Sieny i głosił, że księgi biblijne są księgami wyłącznie ludzkimi, a natchnienie ich polega na tym, że zostały przez Kościół zaaprobowane. Pierwszy Sobór Watykański (1869 - 70) potępił stanowisko J. Jahna i D. Haneberga: „Kościół zaś nie dlatego uważa te księgi za święte i kanoniczne, że - ułożone dzięki samej ludzkiej przemyślności - zostały następnie potwierdzone jego powagą. I wcale nie dlatego, że zawierają bez błędu, lecz dlatego, ponieważ spisane pod natchnieniem Ducha świętego - Boga mają za autora i jako takie zostały Kościołowi przekazane” (*Enchiridion Biblicum* 77).

Papież Leon XXIII w encyklice *Providentissimus Deus* (1893) zauważył, że Bóg nie byłby autorem ksiąg świętych, gdyby nie wpływał na rozum, wolę i wykonawcze władze piszących autorów. Nauka Pierwszego Soboru Watykańskiego i Leona XIII jest wytyczną dla katolickich badań nad naturą natchnienia biblijnego. Drugi Sobór Watykański w konstytucji dogmatycznej *Dei verbum* powtórzył naukę Pierwszego Soboru Watykańskiego oraz papieża Leona XIII.

➤ **Wpływ Boga na treść.**

W XIX wieku kardynał Franzelin, usiłując wyjaśnić pojęcie „autor biblijny”, wprowadził rozróżnienie między treścią księgi (= element formalny księgi) a jej szatą zewnętrzną (= element materialny), tj. słownictwem. Od Boga miałyby pochodzić idee składające się na treść księgi; szata słowna, w której zostały one wyrażone, pochodziłaby od autora ludzkiego i zawdzięczałaby swą postać jego zdolnościom i umiejętnościom. Bóg, co najwyżej czuwał, by nie zaistniała dysharmonia między ideą a jej słownym sformułowaniem. - Hipoteza ta początkowo spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem, ale później została zarzucona. Między myślą a jej językowym wyrażeniem istnieje ścisły związek i trudno sobie wyobrazić, by Bóg podsuwając autorom natchnionym idee, nie zadbał jednocześnie o ich adekwatne wyrażenie na piśmie.

Dyskusja na temat istoty natchnienia biblijnego trwa i nie istnieje jak dotąd żadna hipoteza, którą nazwać by można katolicką, tj. odzwierciedlającą oficjalne stanowisko Kościoła w tej sprawie. Istnieją jedynie bardzo ogólne dyrektywy Kościoła, wytyczne, w ramach których powinna toczyć się dyskusja. W jej toku rozważa się zjawisko natchnienia w dwóch aspektach: 1. od strony Boga; 2. Od strony człowieka będącego pod jego wpływem.

Zakres natchnienia biblijnego.

W odniesieniu do autorów materiału zawartego w Piśmie św. — Badania nad Pismem św. wykazały, że wiele spośród jego ksiąg nie pochodzi od jednego autora; niektóre z jego części, np. Pięcioksiąg i Ewangelie, są końcowym rezultatem długiego procesu formowania się i ustnego oraz pisemnego przekazywania zawartego w nich materiału. Zawarte są również w Biblii, np. w Rdz 1-11, pewne tradycje, które przejęte zostały z duchowej spuścizny innych narodów. Na pytanie, którzy spośród tych autorów, których przyczynki znajdują się w Piśmie św. znajdowali się pod wpływem natchnienia biblijnego, odpowiedzieć można w oparciu o analogię zaczerpniętą z procesu powstawania dzieła sztuki. Ktoś, kto dostarcza płótna na namalowanie obrazu, czy kamienia do rzeźbienia, daje materialny wkład w powstanie dzieła sztuki. Ale malarz i rzeźbiarz, nawet gdy pracuje pod kierunkiem swego mistrza, daje twórczy wkład w powstanie obrazu czy rzeźby. Pod wpływem natchnienia biblijnego nie byli autorzy, których materiał autorzy biblijni spożytkowali przy pisaniu ksiąg św., aczkolwiek mogli się oni znajdować pod specjalną pieczęć Opatrzności. Natchnienie biblijne było wyłącznym udziałem tych wszystkich, którzy w sposób twórczy pracowali nad powstaniem danej księgi.

W odniesieniu do treści Pisma św. niektórzy teologowie tłumaczący bezbłędność Pisma św. usiłowali zacieśnić natchnienie tylko do pewnych jego części. W XVII w. Henryk Holden głosił; że natchnionymi są tylko te części Pisma św., które zawierają teksty doktrynalne. W XIX w. A. Rohling utrzymywał, że natchnionymi są tylko teksty odnoszące się do spraw wiary i obyczajów, a F. Lenormant twierdził, że natchnionymi są jedynie teksty zawierające jakieś nadprzyrodzone pouczenia. Podobnie kardynał John Henry Newman (+1890) był zdania, że nie są natchnionymi ustępy zawierające tzw. *obiter dicta*, czyli mówiące o sprawach nie mających nic wspólnego z wiarą i obyczajami. Np. „A pies biegł z tyłu za nimi” (Tb 11,4), „Opończę, którą pozostawiłem w Troadzie u Karpa, przynieś idąc po drodze, a także księgi, zwłaszcza pergaminy” (2Tm 4,13). - W obliczu tych prób zacieśnienia natchnienia, biblijnego, papież Leon XIII stwierdził w r. 1893 w encyklice *Providentissimus Deus*: „... bezwzględnie nie wolno ograniczać natchnienia do niektórych tylko części Pisma św. Nie można także tolerować zapatrywania tych, którzy ... nie wahali się wcale przyjąć zdania, że natchnienie Boże rozciąga się jedynie do spraw wiary i obyczajów i do niczego poza tym ... Albowiem wszystkie księgi, które Kościół przejął za święte i kanoniczne, tak w całości, jak we wszystkich swych częściach, zostały napisane pod natchnieniem Ducha Świętego” (EB 124).

Skutki natchnienia biblijnego.

Pierwszym skutkiem wpływu Boga na ludzkiego autora natchnionego jest to, że Biblia jest objawieniem się Boga tym wszystkim, którzy biorą, ją do ręki. Posługując się człowiekiem, Bóg spowodował powstanie literackiego dzieła zawierającego Jego myśli i będącego wyrazem całej Jego osobowości. Innymi słowy: Biblia zawiera nie tylko myśli Boga, ona mówi także o tym, jakim On jest - kim okazał się kiedy kształtował dzieje Izraela, kiedy działał w Jezusie z Nazaretu, jakim doświadczył Go i przeżył Pierwotny Kościół.

Co już na pierwszy rzut oka odróżnia Biblię od innych ksiąg religijnych to to, że mówiąc o Bogu, mówi o Jego działalności w dziejach ludzkości - od Księgi Rodzaju po Apokalipsę. Opowiada o tym, jak Bóg, który stworzył świat i człowieka, zlitował się nad nim, gdy on się zagubił i upadł. Powołał jeden naród, który prowadził poprzez dzieje i uświęcał, jak wreszcie przyszedł na świat jako człowiek i w osobie Swego Syna zapoczątkował historyczną i pozahistoryczną rzeczywistość wspólnoty ludzi z Sobą. Bóg wybrał naród izraelski, wyzwolił go w XIII w. przed Chr. z niewoli w Egipcie, zawarł z nim przymierze, opatrnościowo prowadził go poprzez okres politycznej, gospodarczej i kulturalnej świetności oraz w czasach niewoli i odnowy, co prorocy interpretowali, jako objawienie się Jego miłości i sprawiedliwości. Ostatecznie objawił się w Jezusie z Nazaretu (J 14, 9) w Jego życiu, nauce i czynach, w śmierci oraz zmartwychwstaniu a także w udzielaniu Jego zwolennikom Swego Ducha.

Specyficznym skutkiem natchnienia biblijnego jest bezbłędność Pisma świętego. Aczkolwiek twierdzenie to nie zostało przez Kościół podniesione do rangi dogmatu, był on — począwszy od czasów NT (por. Mt 4, 1- 11; 5,18; 22,29 Łk 24,44; J10,35) - przekonany, że jako Słowo Boże nie może

ono zawierać kłamstwa ani błędu. Przekonanie to znalazło się w czasach nowożytnych w stadium kryzysu, gdyż niektóre wypowiedzi Pisma św. odnośnie przyrody i historii stoją w sprzeczności z wynikami nauk przyrodniczych i historycznych, a inne sprzeciwiają się moralnemu odczuciu dzisiejszego człowieka. Np. wg Biblii ziemia jest umieszczoną na zamocowanych w głębiach praoceanu kolumnach płaszczyzną, nad którą wznosi się firmament podtrzymujący znajdujące się u góry wody (por. Rdz 7, 11 Ps 104). Świat powstał w sześciu dniach (Rdz 1), a człowiek ulepiony został z prochu ziemskiego (Rdz 2, 4 nn). Zając jest przeżuwaczem (Kpł 11, 6), a żółć środkiem do leczenia ślepoty (Tb 6,9). Powstanie i rozwój języków (Rdz 11), zburzenie Jerycha przez Jozuego (Joz 6), choć wg archeologii wiadomo, że leżało ono już wtedy od kilku stuleci w gruzach, cudowne nawrócenie asyryjskiej stolicy Niniwy (Jon 3, 5), nieścistości historyczne w Dan 5. - Wielu rażą reguły „świętej wojny” w Pwt 7, 1-6. 16; 20,1 -20, Joz 6,21; 1Sm 15,3, aprobata okrucieństwa (Wj 12, 29) i bezwzględności (1Sm 15,24-26), tchną pesymizmem wypowiedzi na temat przyszłości człowieka (Koh 3,19 - 22).

Wobec powyższych trudności trzeba sobie zdać sprawę z tego, na co zwrócił uwagę już św. Augustyn (354-430) stwierdzając, że natchnienie biblijne udzielone zostało ludziom nie dla pouczenia ich o naturze otaczającego ich świata, ale o tym, co służy człowiekowi do dostąpienia zbawienia.

Podobną myśl wyraził już św. Paweł w Rz 15,4: „To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję”. W Piśmie św. Bóg przekazał ludzkości ważną dla jej zbawienia prawdę i w procesie tym posłużył się ludźmi, którzy byli dziećmi swego czasu i swego środowiska. Ich pogląd na świat i ich wiadomości o dziejach świata, przede wszystkim zaś ich język, styl i kwalifikacje literackie były narzędziem w Jego ręku. I dlatego należy rozróżnić między prawdą, jaką Bóg chciał ludziom (za pośrednictwem natchnionych autorów) zakomunikować, a narzędziowymi, technicznymi środkami, jakimi się posłużył. Tak np. prawdą (zbawczą) zawartą w pierwszym rozdziale księgi Rodzaju jest pochodzenie wszechświata od Boga i jego dobro. Aby przekazać tę prawdę, Bóg posłużył się człowiekiem, który posiadał właściwy dla epoki, w której żył, pogląd na budowę wszechświata. Jest on z punktu dzisiejszej nauki błędny, ale w swoim czasie (VI wiek przed Chr.) służył do wyrażenia prawdy o Bogu - Stwórcy dobrego wszechświata. - Podobnie sprzeczne nieraz stwierdzenia zawarte w opisie potopu (Por. Rdz 7, 17 i 7, 24) nie mają żadnego wpływu na treść prawdy o sprawiedliwości i miłosierdziu Bożym. W Dan 5 chodzi o wykazanie, że Bóg jest panem dziejów, kierującym losami imperiów; inne stwierdzenia, niewątpliwie błędne, są tylko szatą, którą posłużył się autor natchniony dla zilustrowania tej prawdy. I dlatego Drugi Sobór Watykański tak mówi: „Ponieważ zaś Bóg w Piśmie św. przemawiał przez ludzi, na sposób ludzki, komentator Pisma św., chcąc poznać, co On nam zamierzał oznajmić, powinien uważnie badać, co hagiografowie w rzeczywistości chcieli wyrazić i co Bogu spodobało się ujawnić ich słowami. Celem odszukania intencji hagiografów należy między innymi uwzględnić również rodzaje literackie. Całkiem inaczej bowiem ujmuje się i wyraża prawdę w tekstach historycznych rozmaitego typu, w tekstach prorockich, w poetyckich, czy innego rodzaju literackiego. Musi więc komentator szukać sensu, jaki hagiograf w określonych okolicznościach, w warunkach swego czasu i swej kultury zamierzał wyrazić i rzeczywiście wyraził przy pomocy i rodzajów literackich, których w owym czasie używano. By zdobyć właściwe zrozumienie tego, co święty autor chciał na piśmie wyrazić, trzeba zwrócić, należytą uwagę tak na zwyczaje, naturalne sposoby myślenia, mówienia, opowiadania, przyjęte w czasach hagiografa, jak i na sposób, jaki zwykło się stosować w epoce przy wzajemnym obcowaniu ludzi ze sobą” (Dei verbum 12).

Gdy chodzi o pewne stwierdzenia Pisma św., jakie sprzeciwiają się moralnemu poczuciu dzisiejszego człowieka, to konieczną rzeczą jest zwrócenie uwagi na to, że ST odzwierciedla proces formowania przez Boga ludzi, którzy byli dziećmi swego czasu i swego środowiska - jakże często bezwzględnego i okrutnego — a proces ten doszedł do szczytu dopiero w dziejach Jezusa z Nazaretu. To, co może nas razić przy czytaniu ST, doznało w nauce Jezusa potępienia. Dlatego zasadnym jest stwierdzenie, że **Pismo święte dopiero wtedy jest bezbłędnym, gdy czyta się je, jako całość i poszczególne jego wypowiedzi krytycznie widzi w całym jego kontekście**".

Wobec wielu poglądów błędnych, rzeczywiście w Piśmie świętym zawartych, lepiej mówić o jego prawdziwości w odniesieniu do zbawczych prawd, jakie ono przekazuje. Drugi Sobór Watykański wyraźnie stwierdza, że, ... słowa Boże, językami ludzkimi wyrażone, upodobniły się do mowy ludzkiej,

jak niegdyś Słowo Ojca Przedwiecznego, przyjąwszy słabe ciało ludzkie, upodobniło się do ludzi" (*Dei verbum 13*), Tym niemniej, „księgi biblijne w sposób pewny, wiernie i bez błędu podają prawdę, jaka z woli Bożej miała być przez Pismo św. utrwalona dla naszego zbawienia" (*Dei verbum 11*)

6. Piśmiennictwo wśród Hebrajczyków

Początki i rozwój sztuki pisania.

Pismo alfabetyczne, tj. takie, którego poszczególnym znakom odpowiadają określone dźwięki mowy (spółgłoski i samogłoski), powstało ok. r. 1500 przed Chr. wśród Fenicjan, którzy spośród 750 znaków hieroglificznego pisma egipskiego wybrali 22 i zastosowali je do wyrażania spółgłosek znajdujących się w nagłosie wymawianych przez siebie wyrazów.

Prawie współcześnie ze spółgłoskowym alfabetem fenickim powstał spółgłoskowy alfabet **ugarycki** liczący 30 znaków wyrażanych przy pomocy symboli klinowych zapożyczonych z sylabicznego pisma akkadyckiego.

Ze spółgłoskowego pisma fenickiego powstał ok. r. 1000 przed Chr. głoskowy alfabet grecki. Dawni Izraelici posługiwali się alfabetem fenickim, nazywanym również kanaanejskim, ale po roku 538 (powrót z niewoli babilońskiej) w użycie weszło kwadratowe pismo aramejskie, którym Żydzi posługują się do dziś. Pismo kanaanejskie używane było nadal jedynie przez Samarytan, umieszczano je na monetach z czasów powstania Machabeuszów (II w. przed Chr.). Posługiwano się nim również w społeczności qumrańskiej.

Materiał piśmienny.

W starożytnym Bliskim Wschodzie dla krótkich listów i pokwitowań używano skorup glinianych (ostrakon). Listy urzędowe, rachunki, plany i noty dyplomatyczne sporządzano na tabliczkach z kamienia, gliny, metalu lub drewna. Oficjalne rozporządzenia i pamiątkowe napisy ryte były przy pomocy twardego rysika na ścianach lub kamiennych tablicach. Zwyczaj ten odzwierciedlony jest w Jr 17, 1: „Grzech Judy jest zapisany żelaznym rylcem, wryty diamentowym ostrzem na tablicy ich serc.” Książki miały formę zwoju sporządzonego z papirusu, na którym pisano atramentem przy pomocy trzciniowego pióra. Atrament robiono z sadzy lub węgla drzewnego z domieszką oliwy lub gumy. Księgi zawierające roczniki państwowe lub ważne teksty liturgiczne pisano na zwojach ze skóry zwierzęcej (tzw. pergamin), która była materiałem trwalszym od papirusu.

Lektura Pisma św. w synagogach jeszcze dziś odbywa się w oparciu o zwoje pergaminowe. Od II w. po Chr. zaczyna się sporządzanie odpisów ksiąg ST, ale tylko dla celów prywatnych, w formie kodeksu, tj. połączonych ze sobą u grzbietu kartek papirusowych lub pergaminowych.

7. Języki ksiąg biblijnych.

Większość ksiąg ST spisana jest w języku hebrajskim, spokrewnionym z ugaryckim, fenickim i moabickim. Ok. r. 1000 pojawia się język aramejski, którym Żydzi posługują się na co dzień od czasu niewoli babilońskiej i który jest językiem administracji perskiej. W nim napisane zostały obszerne partie księgi Ezdrasza i księgi Daniela. Od podbojów Aleksandra Wielkiego (+ 323) językiem ludzi wykształconych staje się na Wschodzie język grecki. Używany jest w dyplomacji, w handlu, w literaturze. W nim powstają niektóre księgi ST i wszystkie księgi NT. Nie jest to klasyczny język grecki, ale tzw. *Dialekt koine* używany od 300 przed Chr. do 500 po Chr.

Tekst hebrajski ST

Nie rozporządzamy ani jednym autografem, tj. tekstem, który wyszedł spod ręki autora natchnionego lub jego sekretarza. Dysponujemy jedynie apografami, przy czym w większości wypadków między odpisami, jakie posiadamy, a oryginałem leży przestrzeń kilkunastu stuleci w czasie, których ciągle

sporządzano odpisy danej księgi a jej tekst niejednokrotnie ulegał omyłkowym lub zamierzonym zmianom. Pisano atramentem w równoległych, pionowych kolumnach na papirusie, importowanym z Egiptu, lub na zwojach sporządzanych z pergaminu.

W ciągu wielu stuleci w toku procesu przepisywania ksiąg świętych wytworzyły się pewne grupy rękopisów zawierających tekst podobny pod względem brzmienia, pisowni i rozmieszczenia. W I w. przed Chr. w olbrzymiej ilości istniejących wtedy odpisów tekstu świętego wyodrębnić można trzy formy, czyli recenzje.

Pierwszą stanowi tekst, z którego później wyłonił się, używany dzisiaj, masorecki tekst ST.

Drugą formę stanowił ten tekst hebrajski, z którego na przestrzeni od III do I w. przed Chr. dokonano jego przekładu na język grecki (LXX, G).

Trzeci typ tekstu przetrwał w używanym przez Samarytan Pięcioksięgu Mojżesza.

Cały dorobek tekstualnych spostrzeżeń przez długi czas przekazywano ustnie. Była to tzw. *massórah*, czyli tradycja, której studiowaniem i spisywaniem zajmowali się na przestrzeni od VI do X w. po Chr. uczeni nazywani masoretami.

Masoreci umieszczali na marginesie tekstu świętego noty krytyczne oraz ujednoliciłi pisownię. Najważniejszym osiągnięciem masoretów było określenie i ustalenie wymowy poszczególnych wyrazów przy pomocy specjalnych znaków samo głoskowych. Dzięki temu systemowi wymowa języka hebrajskiego zachowała swą odrębność w stosunku do języków podobnych: aramejskiego, syryjskiego, a później arabskiego.

Na końcu każdej księgi znajduje się tzw. *masora numeralis* podająca liczbę wierszy, brzmienie środkowego wiersza danej księgi, liczbę perykop itp. Jej zadaniem była ochrona świętego tekstu przed wprowadzeniem do niego zmian. Na marginesie tekstu biblijnego znajduje się tzw. *masora marginalis* zawierająca uwagi masoretów dotyczące formy tekstu. Na końcu kodeksu umieszczano tzw. *masora finalis* polegającą na alfabetycznym zestawieniu wyrazów komentowanych w masorze marginalnej.

Historia tekstu greckiego

Aż do IX w. po Chr, przy przepisywaniu ksiąg biblijnych posługiwano się wyłącznie dużymi literami (majuskułami), między poszczególnymi wyrazami nie zachowywano odstępów (tzw. *scriptio continua*), nie używano interpunkcji ani akcentów, używano wielkiej ilości skrótów. Procedura ta podyktowana była względami oszczędnościowymi materiału piśmiennego. Dopiero później wprowadzono *minuskuły*, zaczęto dzielić wyrazy i używać znaków interpunkcyjnych.

Pisano na zwojach papirusowych (6 - 10 m długości) lub pergaminowych, sporządzanych ze skóry owczej, koziej lub cielęcej. Wszystkie rękopisy NT, nie wyłączając papirusów, zachowane są w formie kodeksów. Kodeksy papirusowe są z reguły starsze od pergaminowych — te ostatnie powstały dopiero wtedy, kiedy społeczności chrześcijańskie stały się bardziej zamożne.

8. Kanon ksiąg biblijnych

Księgi Pierwszego i Nowego Przymierza są czymś więcej niż pomnikami żydowskiej i starożytności chrześcijańskiej literatury. Wyrosły one z tradycji religijnej żydowskiej i chrześcijańskiej społeczności, które początek swój wzięły z Boga, ze słowa, które On skierował do ludzi za pośrednictwem proroków i Jezusa Chrystusa.

Powstanie swoje zawdzięczają natchnieniu biblijnemu, czyli wpływowi Boga na rozum, wolę i wykonawcze władze ludzkich autorów. Dzięki natchnieniu, księgi Pierwszego i Nowego Przymierza są utrwalonym na piśmie Słowem Bożym. **Wszystkie księgi przez Boga natchnione zawarte są w kanonie ksiąg biblijnych.**

Słowo kanon jest pochodzenia semickiego: w języku akkadyckim: "qanu", w hebrajskim: "qaneh" oznacza "pręt, laska miernicza"; w języku greckim występuje wyraz "kanon" w znaczeniu "miara, norma". Wydaje się, że Filon z Aleksandrii (ur. ok. 25 przed Chr., ok. 50 po Chr.) jako pierwszy używał terminu kanon na oznaczenie ksiąg miarodajnych dla wiary w przeciwstawieniu do innych ksiąg, wprawdzie budujących i pożytecznych, ale nie uważanych za normatywne.

Od IV w. po Chr. "kanon biblijny" oznacza urzędowy zbiór pism uznanych za pochodzące z Bożego natchnienia i miarodajnych dla wiary i życia. Od wyrazu "kanon" pochodzi przymiotnik "kanoniczny" orzekany o księdze należącej do kanonu biblijnego.

Według współczesnej nauki katolickiej, wszystkie pisma kanoniczne są natchnione i wszystkie istniejące pisma natchnione są kanoniczne. A jednak pojęcia kanoniczności i natchnienia nie pokrywają się. Natchnionym jest jakieś pismo z racji swego boskiego pochodzenia i teoretycznie możliwą jest rzeczą istnienie pism natchnionych, które kanonicznymi nie są. Kanonicznym jest jakieś pismo wtedy, gdy zostało przez Kościół jako natchnione oficjalnie uznane.

Od XVI w. w Kościele Katolickim rozróżnia się księgi protokanoniczne i księgi deuterokanoniczne. Protokanonicznymi są te, o których natchnionym charakterze i przynależności do zbioru autentycznych pism Kościoła nigdy nie wątpiono. Deuterokanonicznymi są te pisma, których Boskie pochodzenie i przynależność do zbioru autentycznych pism Kościoła w pewnych czasach lub w pewnych miejscach była kwestionowana i odrzucana.

Jest siedem ksiąg deuterokanonicznych Pierwszego Przymierza: księga Tobiasz, księga Judyt, księga Baruch, księga Mądrość, księga Syrach i dwie księgi Machabejskie. Tych pism, istniejących w języku greckim, nie przyjęli do kanonu ksiąg świętych Żydzi na synodzie w Jabne (90 - 95 po Chr.), ale do kanonu włączył je Kościół, który przejął Pierwsze Przymierze w formie kanonu aleksandryjskiego (LXX), który zawierał te księgi.

Deuterokanonicznymi księgami Nowego Przymierza są: List do Hebrajczyków, List Jakuba, 2-gi Piotra, 2-gi i 3-ci Jana, List Judy i Apokalipsa św. Jana. Księgi deuterokanoniczne przez niekatolików bywają nazywane apokryfami.

Jezus Chrystus i apostołowie przyjmowali księgi Pierwszego Przymierza jako Pismo święte i jako Słowo Boże. Księgi Nowego Przymierza cytują wszystkie księgi Biblii hebrajskiej z wyjątkiem: Rut, Ezdrasza i Nehemiasza, Estery, Abdiasza, Nahuma, Koheleta i Pieśni nad pieśniami. Z drugiej strony znajdują się w Księgach Nowego Przymierza aluzje do ksiąg nie zawartych w kanonie palestyńskim (Syr, Mdr 1 i 2, Mach) jak i do apokryfów (Psalmy Salomona, 1 i 2 Ezdrasza, 4 Mach, Henoch).

Kościół przejął księgi Pierwszego Przymierza w formie kanonu aleksandryjskiego, który obejmował także księgi tzw. deuterokanoniczne, a pisarze wczesnochrześcijańscy posługiwali się księgami deuterokanonicznymi na równi z protokanonicznymi. Dopiero od II w. po Chr. zaczęli niektórzy pisarze kościelni w polemice z Żydami posługiwać się krótszym kanonem żydowskim. Tak postępowali: Św. Justyn Męczennik (+ 165), Meliton z Sardes (+ 190), Tertulian (+ 225), Orygenes (+ 253), Atanazy (+ 373), Hieronim (+ 418), ale większość Ojców Kościoła trzymała się dłuższego kanonu. Najwybitniejszym przedstawicielem tego stanowiska był św. Augustyn z Hippony (354 - 430) i pod jego wpływem padły w IV wieku pierwsze orzeczenia Kościoła w sprawie kanonu ksiąg Pierwszego Przymierza.

Synod w Hipponie (393), trzeci i czwarty sobór w Kartaginie orzekły (397 i 419), określa i wyszczególnia proto- i deuterokanoniczne księgi Pierwszego Przymierza. Podobnie czyni Sobór Florencki (1441) i Sobór Trydencki (r. 1546). Dekret Soboru Trydenckiego potwierdził również Pierwszy Sobór Watykański w r. 1870.

Pierwszymi pismami dzisiejszego zbioru ksiąg Nowego Przymierza były listy św. Pawła. Najwcześniej powstały listy do Tesaloniczan, ok. r. 52. Powstanie swoje zawdzięczają konieczności udzielenia Tesaloniczanom wyjaśnienie w zakresie wiary i obyczajów. Czasami list pisany do jednej gminy czytany był w innych - np.: Kol 4, 16. Przywiązywano do nich wielką wagę, ale nie uważano ich za pisma kanoniczne, tzn. należące do zbioru natchnionych ksiąg Pierwszego Przymierza (w wydaniu

aleksandryjskim). To tłumaczy, dlaczego niektóre listy św. Pawła zaginęły np.: w 1Kor 5, 9 mówi Paweł o uprzednio już napisanym liście do tej gminy a w Kol 4, 16 wspomina list do Laodycejczyków.

W tym samym czasie powstawały pierwsze szkice mów Chrystusa i opisy działań przez niego cudów, podobnie jak szkice kerygmatyczne o Jego chrzcie, męce, śmierci i zmartwychwstaniu, na których w drugiej połowie I wieku oprzeć się mieli autorzy dzisiejszych czterech ewangelii.

Ok. r. 200 Ewangelie i Listy św. Pawła cieszyły się wielkim poważaniem, ale nie stawiano ich jeszcze na równi z kanonicznymi pismami Pierwszego Przymierza. Dwa czynniki zadecydowały o sformułowaniu przez Kościół autentycznego zbioru pism Nowego Przymierza.

Pierwszym był Marcjon z Pontu, założyciel sekty marcjonistów (144), która głosiła gnozę². Marcjon nauczał, że dobry Bóg, jaki objawił się w Jezusie Chrystusie, nie ma nic wspólnego z Bogiem-Stwórcą znanym z Pierwszego Przymierza. Dlatego odrzucił Księgi Pierwszego Przymierza a z pism Nowego Przymierza zachował tylko Ewangelię wg Łukasza i 10 listów św. Pawła. Wszystkie inne pisma odrzucił jako żydowskie sfałszowanie Ewangelii Jezusa. Wobec takiej nauki Kościół Rzymski w porozumieniu z najważniejszymi kościołami Wschodu polecił napisać do poszczególnych ksiąg Pierwszego Przymierza prologi, stwierdzające ich autentyczność. Powstały one ok. r. 180 i stwierdzają, że świętymi pismami Kościoła są: Cztery Ewangelie (Mt, Mk, Łk, J), Dzieje Apostolskie, dziesięć listów św. Pawła (uznawanych przez Marcjoną) oraz trzy listy pasterskie św. Pawła (1 i 2 Tm, Tt) oraz Apokalipsa św. Jana.

Od św. Ireneusza (+202) dowiadujemy się, że do pism Nowego Przymierza, poza listem do Filemona, zaliczano także jeden list św. Piotra i dwa listy św. Jana. Natomiast tzw. Fragment Muratoriego z końca II wieku wylicza następujące autentyczne pisma Kościoła: Cztery Ewangelie, Dzieje Apostolskie, dwa listy do Koryntian, listy do Efezjan, Filipian, Kolosan, Galatów, dwa do Tesaloniczan, list do Rzymian, do Filemona, do Tytusa, dwa do Tymoteusza, list Judy, dwa listy św. Jana, Apokalipsę. (Nie wymienia listu do Hebrajczyków i żadnego listu św. Piotra; za to figuruje apokalipsa św. Piotra).

Drugim czynnikiem była wielka ilość apokryfów, pisanych przez gnostyków celem propagacji ich nauki. Naśladowały one rodzaj literacki Ewangelii, Dziejów, Listów i Apokalipsy. Pisma te trzeba było wyeliminować z użytku przez sprecyzowanie wykazu pism najstarszych i najbardziej godnych zaufania.

Po raz pierwszy w r. 367 św. Atanazy sporządza wykaz 27 ksiąg Nowego Przymierza, które przyjął się na Zachodzie (Synod Rzymski w r. 382, Synody Afrykańskie w latach 393, 397 i 419, list papieża Innocentego I do bpa Exuperiusza z r. 405) i na Wschodzie (z wyj. narodowego kościoła syryjskiego) i ostatecznie uznany został na Soborze Trydenckim w dniu 8 kwietnia 1546 r.

9. Krytyka historyczna tekstu biblijnego

Zagadnienie autorstwa

Autorstwo wymienionych pisarzy należy pojmować w znaczeniu starożytnym, a szczególnie biblijnym. Dopuszczało ono współpracę innych pisarzy, dziś nam, niestety, nie znanych, a również podpisywanie dzieł imionami znanych postaci, przeróbki, dodatki, a nawet wielość redakcji, co pociągało za sobą różnice między tekstami dotyczące czasu i miejsca opisywanych wydarzeń, różnice w stylu, języku, kompozycji. Widać to zwłaszcza w tzw. Ewangeliach synoptycznych. Podobnie rzecz się ma z Apokalipsą i niektórymi Listami. Zasadniczy zrąb poszczególnych ksiąg pochodzi jednak od wymienionych autorów.

² Gnoza, to herezja, która głosi, że są dwie zasady świata (dualizm): Dobro (dobry bóg duchowy) i Zło (Stwórca świata materialnego - demiurg). Uważali, że Chrystus miał ciało pozorne. Odrzucają księgi ST i część NT. Święty, to taki który posiadał pełnię poznania.

Czas powstania tekstu biblijnego

Czas powstania pism nowotestamentalnych nie jest łatwy do ustalenia. Ogólnie rzecz biorąc, zostały napisane w latach 52 - 110. Ich autorzy i redaktorzy należeli najwyżej do dwóch lub trzech kolejnych pokoleń. Księgi Nowego Testamentu powstały w 4 etapach; u ich podstaw leży życie i działalność Jezusa oraz przepowiadanie Apostołów. Potem nastąpiło spisywanie słów i czynów Jezusa, zaliczanie ksiąg do kanonu Pisma św. Apostołowie, naoczni świadkowie Jezusa, przekazywali w pełniejszym zrozumieniu niż mieli je za życia Jego to, co On rzeczywiście uczynił i czego nauczał. Najpierw sam Jezus po zmartwychwstaniu wyjaśniał im księgi Starego Testamentu (por. Łk 24,27), dał im głębsze i pełniejsze zrozumienie własnych słów i czynów. Potem otrzymali Ducha Świętego, który wprowadził ich w pełne zrozumienie całego Objawienia.

Środowisko powstania tekstu biblijnego

Początkowo przekazywanie tego Objawienia odbywało się ustnie i przez obrzędy liturgiczne. Z czasem pojawiło się coraz więcej prób spisywania słów i czynów Jezusa oraz tego, czego nauczali Apostołowie. O tych próbach wiemy od św. Łukasza (por. 1,1). Nie dotarły one jednak do nas jako oddzielne księgi. Możemy się ich jedynie domyślać, a nawet odkrywać ich fragmenty w tekstach Nowego Testamentu, np. opowiadanie o męce i śmierci Jezusa, które św. Marek włączył do Ewangelii. Księgi Nowego Testamentu dzielą się na: Ewangelie, Dzieje Apostolskie, Listy i Apokalipsę. Cztery Ewangelie napisali: św. Mateusz, św. Marek, św. Łukasz i św. Jan, Dzieje Apostolskie - św. Łukasz, Listy - św. Paweł, św. Piotr, św. Jan, św. Jakub i św. Juda. List do Hebrajczyków, przypisywany dawniej św. Pawłowi, pochodzi od nieznanego autora. Apokalipsę uważa się na ogół za dzieło św. Jana Ewangelisty.